

Miesięcznik

Cena 2zł

marcowy

Literatura wokół nas!

Wyrusz razem z bohaterami we wspólną podróż po krainie dobrej zabawy i niewyjaśnionych zdarzeń!

Rozdział 5

Aria

Ten dzień był jednym z najbardziej przełomowych. Postanowiłam wypowiedzieć zaklęcie, które wskazał mi Eric i dowiedzieć się jaką posiadam w sobie magię. Niestety nie mogłam zrobić tego sama, a do tego potrzebowałam trzech innych osób, by odkryć prawdę. Nicolas i Luck wiedzieli już o wpisach w dzienniku, lecz Soph nie, przez co bardzo stresowałam się wyjawić jej ten sekret.

- Musisz wiedzieć czy posiadasz białą czy czarną magię – powiedziałam sama do siebie.

Zdecydowana, postanowiłam, że po obiedzie pójdę porozmawiać z moimi przyjaciółmi, gdyż sama nie dałabym rady odkryć tego sekretu.

Pełna energii, odstawiłam talerz do zlewu i poszłam przygotować się do tego ważnego dla mnie spotkania. Ubrałam się w kurtkę, na głowę włożyłam czapkę, a na stopy buty odpowiednie do wiosennej pogody.

Wyszłam z domu uprzednio informując rodziców, że wybieram się na spotkanie moimi rówieśnikami. Idąc naszły mnie wątpliwości, czy dobrym pomysłem jest zdradnie mojej tajemnicy Sophie, gdyż zaniepokoiła mnie jej dziwna rozmowa przez telefon. Nie chciałam, żeby zauważyła, że jej nie ufam dla tego starałam się zachowywać naturalnie. Szybkim krokiem szłam przez wydeptaną dróżkę na polane, gdzie byliśmy umówieni. Co dopiero zauważyłam, że cała przyroda budzi się do życia. W niektórych miejscach było można ujrzyć przebiśniegi i krokusy. Czułam zapach świeżej trawy. Nim się obejrzałam byłam już na miejscu.

Chłopcy chyba mnie nie zauważyli, więc postanowiłam skorzystać z tej pięknej okazji i...

- Buu...- wystraszyłam ich.

- Aaa...!- wrzasnął Nick- A to tylko ty.

- O jejku!- krzyknął Luck.

Wybuchliśmy śmiechem. Nagle usłyszeliśmy głos:

- Siemka!

- Aaa...- wrzasnęliśmy jednocześnie- To tylko Soph- dodaliśmy w tym samym czasie.

- Czemu się tak przestraszyliście?- zapytała.

-Że ja się przestraszyłem? Ja się nigdy nie boję- rzekł głosem pełnym powagi Nick.

-Dobra nie będę tego komentować- odpowiedziała obojętnie Sophie.

-Słuchajcie, może damy dojść do głosu Arii, bo chciała nam coś powiedzieć i po to się tu spotkaliśmy- powiedział Luckas.

- A więc, no... ee... - odchrząknęłam- Dobra jeszcze raz. Zebraliśmy się tutaj, gdyż chciałam ogłosić wam coś dla mnie ważnego i liczę, że mi pomożecie. Nie chciałam przed wami tego ukrywać. Wszystko się zaczęło gdy...

- Aaa...!- nagle krzyknął Nick- Wpadłem do rzeczki, pomóżcie mi wstać. Topię się...

- Nick..., przecież ta woda sięga ci do kolan- odpowiedział śmiejąc się Luck.

- Właśnie, aż do kolan! To głęboko, a poza tym jest zimna, ratunku...!

- Nie przesadzaj!- zamruczała pod nosem Soph- morsowanie jest zdrowie.

Nick wyszedł z wody i się osuszył, więc postanowiłam powiedzieć:

- Skoro wszystko wróciło do normy to możemy wrócić do poprzedniego tematu?

- Dobry pomysł, jestem za- odpowiedział Nick.

- Wszystko się zaczęło od wizyty u twoich dziadków, Nick. Pamiętacie, jak mogliśmy wybrać sobie jakąś rzecz ze strychu, w zamian za pomoc w porządkach? Wtedy wzięłam stary notes. Wydawał się być normalny, ale skrywał w sobie pewną tajemnicę. Okazało się, że...- mówiłam ciągiem.

- Magiczny notes, zapowiada się ciekawie- rzekł Luck.

Zignorowałam go i brnęłam dalej:

- Ten dziennik zainspirował mnie do opisanie okolicy. Nie spodziewałam się, ale ktoś odpisał. Okropnie mnie to przerażyło i nie mogłam spać. Zrezygnowana poszłam na spacer i natknęłam się na pewnego chłopca o imieniu Eric Mallory. Okazało się, że pochodzi z innej epoki i opowiedział mi o białej, i czarnej magii. Do tego stwierdził, że wyczuwa we...

- Ale, że przenisł się w czasie?- zapytał Luck.

- Tak, i stwierdził, że wyczuwa we mnie, któryś rodzaj magii. Okazało się, że możemy się komunikować przez notes, więc wrócił do swojej epoki i obiecał, że napiszę mi zaklęcie umożliwiające dowiedzenie się jaką mam magię. Po pewnym czasie tak się stało. Do tego czaru są potrzebne cztery osoby. Chcecie mi pomóc?

- Przecież to brednie! Wierzycie jej?- krzyknęła Soph.

- Ja tak! Sam posiadam magiczny przedmiot! Dzięki niemu mogę być niewidzialny.

- To nie prawda! Luck co o tym sądzić? Chociaż ty mnie wesprzyj!

- No nie wiem, chyba wierzę. Aria by nas nie okłamała.

- To co wykonujemy zaklęcie?- zapytał entuzjastycznie Nick- No Sophie zgódź się!- dopowiedział błagalnym głosem.

- No dobra!- burknęła Soph.

- Eee...poczekajcie chwilkę.- powiedziałam.

- Okej- rzekł Luck.

Szybko wyciągnęłam notes z kieszeni kurtki i zaczęłam pisać

Hej Eric, bardzo mi zależy, abyś szybko odpisał, gdyż chcę wykonać zaklęcie, a tak naprawdę nie wiem jak to zrobić, więc liczę na twoją pomoc.

Czekaliśmy nie całe pięć minut, na reakcję Erica, a w tym czasie Sophie zaczęła coraz bardziej się denerwować i mówić, że to kłamstwa.

Witaj Ario, aby wykonać zaklęcie należy:

- 1. Znaleźć czarny i biały kamień(na końcu jeden z nich wleci w twoją biżuterię i jego kolor będzie świadczyć o twoim rodzaju magii)*
- 2. Ułożyć gałązki, a pod nie włożyć kamienie i rozpalic ognisko.*
- 3. Usiąść w siadzie skrzyżnym aby obtoczyć ognisko i mocno złapać się za ręce(pod żadnym pozorem się nie puszczać)*
- 4. Wypowiedzieć zaklęcie(właśnie wtedy ogień zgaśnie, a jeden z kamień wleci do twojej biżuterii)*

Zgodnie z instrukcją Erica znaleźliśmy kamienie i gałązki. Powiedziałam smutnym głosem:

- Jak rozpalimy ognisko, skoro nie mamy zapalniczki, ani zapałek?!

- O to się nie martw. Mam pewien pomysł!- rzekł Nick po czym zaczął rozglądać się po łące.

Chwilę to trwało, ale wrócił zadowolony i rzekł:

- To są krzemienie. Pocierając te kamienie o siebie będą powstawać iskry, które pomogą nam wzniecić ogień.

Po kilku próbach udało mu się rozpalic ognisko.

- Okej, to co dalej?- zapytał Lucas.

- Musimy uciąć w kółku po turecku i złapać się mocno za dłonie. Eric napisał abyśmy się pod żadnym pozorem nie puszczaali- odpowiedziałam.

Skupieni zaczęliśmy wypowiadać zaklęcie:

- Bianco o nero mostra quale hai scelto!

Nagle zobaczyłam, że ognisko zgasło, a zaraz potem czarny kamień lecący do mojego naszyjnika. Ku memu zdziwieniu do Sophie bransoletki wleciał biały kamień.

Każdy z nas był przerażony, lecz najbardziej zastanawiała mnie dziwna mina Sophie. Nie wydawała się zaskoczona ani zmartwiona, co bardzo mnie zdziwiło...

Oliwia Bakuła, Zuzanna Deja, Magdalena Seredyn

Ugotuj sam!

Pasta jajeczna

Składniki:

- 5 jajek
- 2 łyżki majonezu
- szczypiorek
- szynka
- szczypta soli
- szczypta pieprzu



Przygotowanie:

Jajka należy ugotować na twardo. Następnie trzeba je zetrzeć na tarce. Szynkę i szczypiorek należy pokroić. Wszystkie przegotowane składniki należy przesypać do miski i dodać sól, pieprz oraz 2 łyżki majonezu. Następnie dokładnie wymieszać.

Przepis Zuzanny Dei

Smacznego!

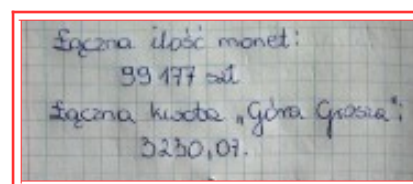
A to ciekawe!

Czy wiesz że...

1. Słowo „wiosna” pochodzi od prasłowiańskiego wyrazu „vesna” („ves” oznacza wesoły). Vesna była starosłowiańską boginią, symbolizującą odrodzenie.
2. Wiosną małe ptaki uczą się śpiewać. Chociaż rodzą się z umiejętnością śpiewania, muszą nauczyć się specyficznych „piosenek” swojego gatunku.
3. Często uczą się ćwierkania w ciągu dwóch miesięcy od urodzenia.

Święta związane z wiosną w różnych krajach:

- **Bulgaria:** tego dnia przekupuje się Babę Martę, czyli złośliwą staruszkę, która za wszelką cenę chce opóźnić odejście zimy. Bułgarzy w tym dniu obdarowują się gałgankami-amuletami, martenicami, które mają kształt



Wywiady

W naszej nowej zakładce będziecie mogli znaleźć wywiady z nauczycielami, pracownikami szkoły i uczniami. 😊

Pytanie 1

Czy Pan/Pani kiedykolwiek obchodził/obchodziła Dzień Wagarowicza?

- **Pani Ula (Woźna):** Tak.
- **Pani K. Janas:** Pewnie! Tak, obchodziłam.
- **Pan L. Sekuła:** Nie.

Pytanie 2

- Gdybym mógłby/mogłaby Pan/Pani zdecydować jaka pora roku będzie trwać na Ziemi przez cały rok, jaką by Pan/Pani wybrał/ wybrała?

- **Pani Ula (Woźna):** Lato.
- **Pani K. Janas:** Wiosna.
- **Pan L. Sekuła:** Latov



© CanStockPhoto.com - csp34768387

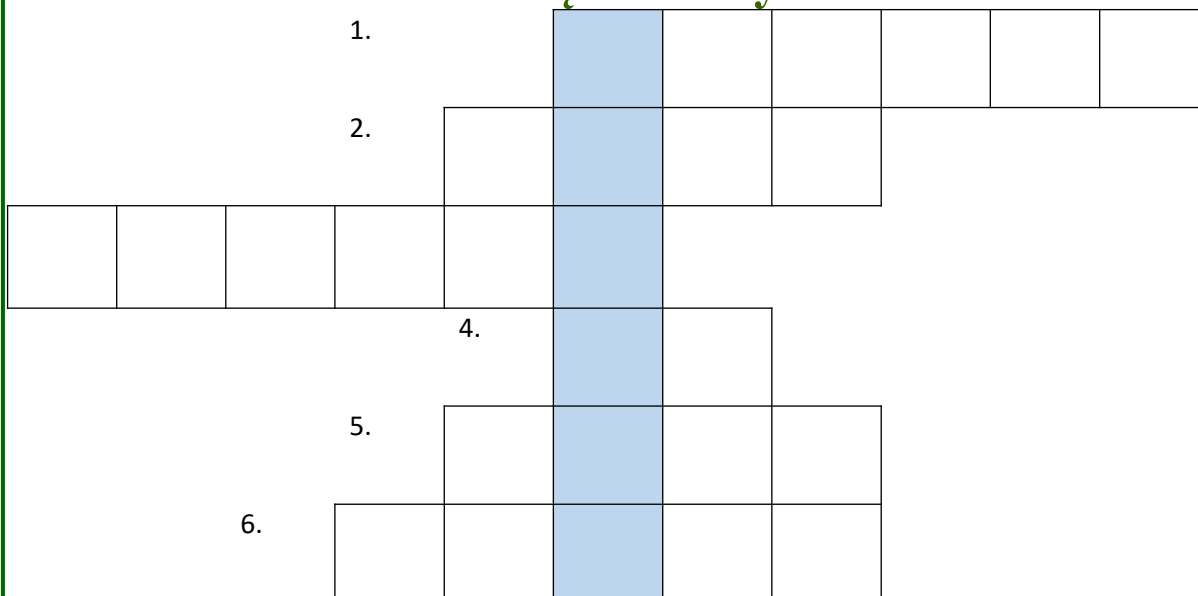
Pytanie 3

- Co by Pan/Pani chciał/chciała zrobić w tą wiosnę?
- **Pani Ula (Woźna):** Pojechać na wycieczkę na łono natury.
- **Pani K. Janas:** Pójść na długie spacery.
- **Pan L. Sekuła:** Chciałbym gdzieś wyjechać.

Pytanie 4

- Co najlepiej wspomina Pan/Pani z czasów szkoły podstawowej?
- **Pani Ula (Woźna):** Tańczenie krakowiaka, zabawy choinkowe oraz tworzenie samemu strojów.
- **Pani K. Janas:** Przyjaźnie, które trwają do dziś.
- **Pan L. Sekuła:** Najlepiej wspominam fajnych nauczycieli.

Kącik rozrywki

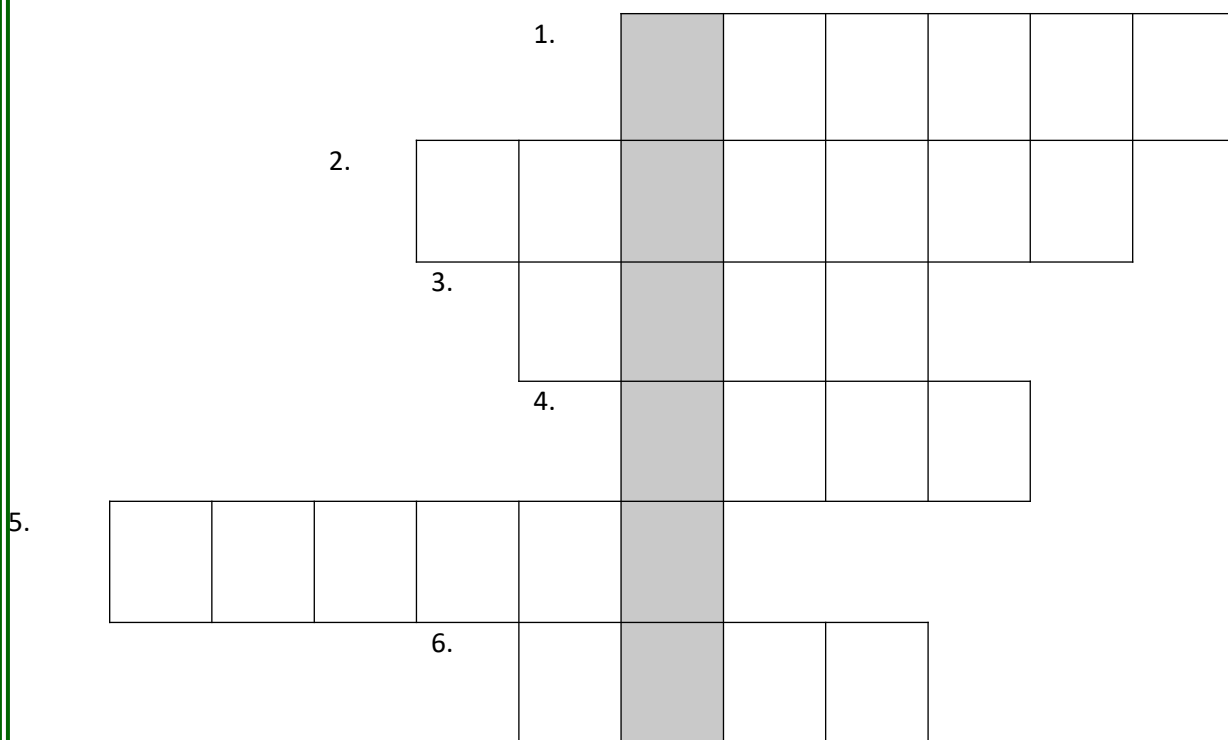


Krzyżówka dla klas 4-8

1. Ostatnia od słońca planeta w układzie słonecznym.
2. Grupa zwierząt, do której zaliczają się m. in. węże, żółwie.
3. Święto to obchodzi 8 marca. Jest to dzień...
4. Mieszkają w nim pszczoły.
5. Jest to kwiat i imię greckiej bogini tęczy.
6. Zaliczają się do:
 - królestwa zwierząt
 - typu stawonogów
 - podtypu sześcionogów
 - domeny eukariontySą to...



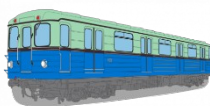
Krzyżówka dla klas 1-3



1. Możemy go zapleść z kwiatów.
2. Jest nim np. róża, tulipan.
3. Mieszka w niej np. borsuk, zając.
4. Ptak, który jest uważany za mądrego.
5. Ptak, który lubi zjeść sobie żabę.
6. Wydają odgłos „Kum Kum”.



ska



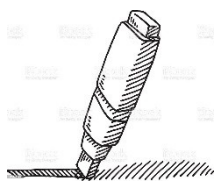
ro



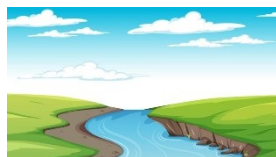
s

.....

marker



kef r=rz



ka



zonek

Opowiadanie bonusowe



Aria

Czekałam na tamten dzień z niecierpliwością. Nie mogłam się doczekać, bo były to moje urodziny. Moi przyjaciele postanowili zorganizować piknik by uczcić ten dzień, dlatego ekscytowałam się jeszcze bardziej.

Wstałam z łóżka i zaczęłam wybierać strój na to spotkanie, gdyż chciałam jak najlepiej wyglądać. Z tego powodu postanowiłam założyć moją koronowaną koszulę i czarne, eleganckie spodnie. Czym prędzej związałam włosy i poszłam do kuchni zjeść urodzinowe śniadanie, czyli owsiankę ze świeżymi owocami, która smakowała wyśmienicie. Przed wyjściem napiłam się soku pomarańczowego równie dobrego jak dzisiejsze śniadanie i sprawdziłam czy na pewno wszystko wzięłam.

Wyszłam szybkim krokiem z domu i zmierzałam ku jeziorku, nad którym moi przyjaciele na mnie czekali. Tego dnia była bardzo słoneczna pogoda, Na niebie nie było żadnej chmurki. Ciekawa była co przygotowali dla mnie moi znajomi. Byłam pogrążona w rozmaitych myślach i nim się obejrzałam dodałam na miejsce. Moi przyjaciele mnie serdecznie powitali:

- Cześć Ario! Przygotowaliśmy dla ciebie niespodziankę urodzinową. Pozwól, że zasłonimy ci oczy i zaprowadzimy cię do pewnego miejsca- powiedzieli wszyscy naraz.
- Zabierzemy cię w świat przyjaźni i zabawy!- radosnym głosem dodał Nick.
- Tego nie było w scenariuszu!- krzyknęła Soph.
- Jak to?! A no rzeczywiście, teraz to wymyśliłam!
- O jejku z tobą to zawsze pod górkę- powiedział Luck.
- O to jest magiczna chustka, która przyćmi twój wzrok, jednak nie lękaj się, bo gdy ją zdejmiesz będziesz we wspaniałym miejscu- rzekł teatralnym głosem Nick.

Wtedy Lucas wyciągnął zza pleców bandankę, którą zakrył mi oczy i powiedział:

- Nie martw się my cię asekurujemy, więc nie upadniesz.
- Dobra, więc idź przed siebie, przy odrobinie szczęścia możliwe, że nie wpadniesz do rzeki, ale jak coś to cię uratuję. Jestem doświadczony. Po tych wszystkich razach, przy których wpadłem, ty też byś była- odpowiedział pełen dumy Nicolas.
- Yyy...okej- odpowiedziałam.

Po długich staraniach doszłam na miejsce ku memu zdziwieniu sucha.

- No i jesteś na miejscu możesz ściągnąć chustkę- rzekła Sophie.

- O jejku, jak tu pięknie- powiedziałam pod nosem.

Zobaczyłam duży koc w kratkę, a na nim pełno pyszności, a w koszyku była tajemnicza rzecz. Moi przyjaciele powiedzieli, że jest to prezent od nich, który miałam otworzyć trochę później. Usiedliśmy na kocu, gdy Soph zapytała:

- Ario, podoba Ci się nasza pierwsza niespodzianka?

- Nawet nie wiecie jak! Dziękuję, tam gdzie jeszcze do niedawna mieszkaliśmy to o takim czymś mogłam tylko pomarzyć.

- Dobra, dobra teraz czas coś przekąsić, może zaczniemy od kanapek?- powiedział Lucas.

- Smacznego!- krzyknął Nicolas wpychając do ust dwie kanapki naraz.

Zjedliśmy posiłek i zaczęliśmy rozmawiać na różne tematy.

Od pewnego czasu sędzę, że takich wartościowych przyjaciół, jak Nicolas i Luck ciężko zdobyć. Sophie też wydaje się być sympatyczna, jednak, co niektóre jej zachowanie mnie niepokoją. Co Wy o nich myślicie?

Gawędziliśmy przez pewien czas, gdy Luck powiedział:

- Soph, chyba już czas?

- Racja, Nick idziesz z nami?

- Nie, nie chce mi się. Ja sobie zostanę z Arią.

Poszli, a ja z Nickiem przez chwilę milczeliśmy, gdy nagle powiedział:

- Dziwne się ostatnio zachowuje ta Sophie.

Zapytałam:

- Co masz na myśli?

- Jak wykonywaliśmy to zaklęcie w ogóle jej nie zdziwiło to, że twoja biżuteria zaświeciła się na czarno. Poza tym ostatnimi razami jakaś miła dla ciebie, a wcześniej nie mogła znieść twojego towarzystwa. Nie powinienem ci tego mówić, ale gdy ciebie nie było to bardzo narzekala na twoje zachowanie.

- Czy w moim zachowaniu naprawdę jest coś nie tak?

- Nie- odpowiedział.

Zrobił coś czego by się nie spodziewała. Pocałował mnie w policzek. Patrzyliśmy się sobie przez chwilę w oczy, gdy nagle dobiegł nas głos i się odwróciliśmy:

- Wróciliśmy, musieliśmy zrobić małe poprawki przy prezencie i masz Ario. Wszystkiego najlepszego!

- Wszystkie najlepszego!- krzyknął Nicolas z entuzjazmem.

- Dziękuję- odpowiedziałam zerkając na niego.

Wzięłam do rąk mały podarunek zapakowany w papier prezentowy. Był w nim album, gdy go otworzyłam ujrzałam wiele zdjęć przedstawiających mnie, Nick'a, Luck'a i Sophie. Na jednym z nich widniałam ja razem z moimi przyjaciółmi w domu Lucasa, gdy zebraliśmy się na wieczór filmowy. Siedziałam na kanapie na samym środku, tuż obok mnie byli Luck i Soph, a centralnie przy telewizorze leżał na boku, opierając się ręką o głowę Nick. Pamiętam, że wtedy oglądaliśmy filmy z serii „Marvel”. Spojrzałam w innym kierunku i ujrzałam drugie zdjęcie. Przedstawiało ono bitwę popcornową Nicolasa i Luck'a tego samego dnia. Ja byłam widoczna na drugim planie i szczerze się śmiałam. Soph robiła to zdjęcie, a chłopcy na nim wyglądali jak po wojnie. Zerknęłam w dół i ujrzałam następną fotografię. Można było zobaczyć na niej zobaczyć naszą grupę grającą w planszówki. Akurat na tym zdjęciu rozgrywaliśmy „Monopol”, ale poza kadrem graliśmy w gry karciane np. pana i tysiąca. Te zdjęcia zachowały tyle ciepłych i wspaniałych wspomnień, że mogłabym je opisywać godzinami, jednak nie będę was tym zanudzać.

Powiedziałam zszokowana:

- Ten prezent jest wspaniały!

Jeszcze przez kilka godzin rozmawialiśmy po czym rozstaliśmy się w dobrych nastrojach.

29.03.2023 będzie przeprowadzane losowanie. Po wypełnieniu krzyżówki i rebusu wypełnij kartę odpowiedzi, odetnij ją i wrzuć do skrzynki znajdującej się we wnęce na pierwszym piętrze. Wylosowane zostaną trzy osoby, które otrzymają jedną z poniższych nagród. **Po wygranej zostanie podbita pieczętka przez redakcję gazetki. Przy korzystaniu z dni niepytania prosimy o potwierdzające podpisy nauczycieli.** Życzymy szczęścia! ☺

1 miejsce – bon o wartości 10 zł do sklepiku szkolnego

2 miejsce – upominek rzeczowy

3 miejsce – upominek rzeczowy

Skład redakcji:

Redakcja gazetki: Oliwia Bakula, Magdalena Seredyn, Zuzanna Deja

Opracowanie gazetki: Magdalena Seredyn, Zuzanna Deja, Oliwia Bakula

KARTA ODPOWIEDZI

Krzyżówka 4-8

1. _____

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

6. _____

Hasło: _____

Krzyżówka 1-3

1. _____

2. _____

6.

Rebus 1:

Hasło _____

Rebus 2:

Hasło _____

Miejsce na pieczętkę:

4. _____

5. _____

Hasło: _____

Dane wypełniającego, aby przystąpić do loterii.

Imię: _____

Nazwisko: _____

Klasa: _____